

ECHO

* LIMANOWSKIE *

ORGAN *KP* PZPR *KP* FRONTU *NARODOWEGO ; PREZYDIUM *PRN*

Nr. 3 (10). Rok II

Limanowa, marzec 1956 r.

Cena 50 gr.

ODSZEDŁ OD NAS UKOCHANY SYN PARTII I NARODU

Wiadomość o zgonie Bolesława Bieruta, wielkiego syna narodu polskiego, I Sekretarza KC PZPR i Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, napełniła głębokim bólem i żalem serca nas wszystkich Polaków.

Odszedł od nas nasz ukochany, wierny syn i przywódca klasy robotniczej, płomienny patriota, nieugięty bojownik o budownictwo socjalizmu i rozkwit naszej Ojczyzny, o pokój i przyjaźń między narodami.

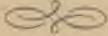
Niech wielki ból wzmóże naszą pracę. W codziennych naszych wysiłkach będzie nam towarzyszył ta sama troska o rozkwit Polski, o pokój i postęp ludzkości, która cęchała zawsze Towarzysza Bieruta.

Pomni Jego wskazań będziemy pracować nad dalszym umocnieniem jedności szeregów partyjnych, będziemy przestrzegać leninowskich zasad życia partyjnego, nieugięcie będziemy wcielać w życie uchwały II Zjazdu oraz III i V Plenum KC PZPR, nad którymi tak wiele pracował Towarzysz Bierut. Będziemy wszechstronnie rozwijać produkcję rolną, rozbudowywać spółdzielczość produkcyjną, umacniać sojusz robotniczo-chłopski, fundament demokracji ludowej.

Z myślą o Towarzyszu Bierucie będziemy jeszcze usilnie pracować nad zacieśnieniem braterskiej, wieczystej przyjaźni polsko-radzieckiej, stanowiącej niezawodną rekwizyt naszej niepodległości i pomyślnego budownictwa socjalistycznego.

Towarzysz Bolesław Bierut żyć będzie wiecznie w naszych sercach, w trudzie i pracy, w tym wszystkim co tworzymy i budujemy, a czemu On poświęcił swe piękne, nieskazitelne życie.

*Umarł Bolesław Bierut, lecz pamięć
o Nim pozostanie w naszych sercach
na zawsze.*



*Odszedł człowiek, który nigdy nie
zawiodł pokładanego w Nim zaufania.*

Chłopi gromady Słopnice przodują

ZBIOROWA DOSTAWA w pierwszych dniach Planu 5-letniego

Już od pierwszych dni bieżącego roku, chłopci gromady Słopnice wywiązują się z obowiązkowych dostaw wobec Państwa. Organizując zbiorową dostawę żywności w dniu 18. I. 1956 r. dostarczyli oni Państwu ogółem 648 kg żywności. W zbiorowej dostawie żywności wzięli udział ob. Marcin Ranoes, dostarczając 279 kg, ob. Jan Keeka, 199 kg, ob. Jan Wilan — 167 kg, ob. Franciszek Gancarczyk — 129 kg, ob. Jan Florek — 108 kg, ob. Jan Biedroński — 106 kg, ob. Jan Matras — 88 kg, ob. Jan Ryś — 117 kg i wielu innych chłopów gromady Słopnice.

Chłopi tej gromady zdają sobie sprawę, że na ten artykuł spożywczy czekają ich najbliżsi, którzy dzięki Władzy Ludowej mogą otrzymać pracę w ośrodkach przemysłowych, takich jak Nowa Huta, Stalagrodę i innych, którzy w zamian przysyłają im artykuły przemysłowe.

Wywiązując się z obowiązkowych dostaw, chłopci przyczyniają się do przedterminowego wykonania planu — pierwszego roku planu 5-letniego.

Za pomoc w zorganizowaniu zbiorowej dostawy, należy się uznanie tow. Pastronemu — przewodniczącemu Gromadzkiej Rady Narodowej w Słopnicach, który włożył dużo pracy na swoim terenie na zorganizowanie zbiorowej dostawy, pomagając wykonać plan skupu żywności Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tymbaraku, w miejscowości Słopnice bieżącego roku.

Wyżej wymienieni gospodarze powinni być przykładem dla pozostałych gospodarzy Gromady Słopnice, których stać na to, by nie pozostali w tyle, by pierwszy rok Planu 5-letniego, wykonać przed terminem.

Kasimierz Duda



PRZYSZŁOŚĆ
WSI LIMANOWSKIEJ*

NAUCZYCIELSTWO W WALCE O GOSPODARKĘ ZESPOŁOWĄ

„Wzrowo, dobrze gospodarującą spółdzielnię produkcyjną — powstanie. Bolesław Bierut — to nieodparty i najbardziej wymowny przykład, najbardziej przekonujący dowód i argument propagandowy, na rzecz gospodarki zespołowej, a co za tym idzie na rzecz możliwości budowy nowego ustroju socjalistycznego na wsi”. Znaczy to, że wielką rolę w przekonywaniu się młodszych i średnioletnich chłopów do gospodarki zespołowej, spółdzielczej odgrywa i odgrywać będzie przykład naszych już istniejących spółdzielni produkcyjnych.

Nauczycieli jako szermierz postępu, doceniając znaczenie rozwoju spółdzielczości, włącza się aktywnie nie tylko do pracy nad rozwojem i powstawaniem nowych spółdzielni, ale i do umacniania już istniejących.

Całe grono nauczycielskie przy szkole podstawowej w Laskowej, propaguje wśród młodzieży, że przede wszystkim ona powinna walczyć w pierwszych szeregach o nową wieś. Młodzież powinna przekonywać i uświadamiać swych rodziców i bli-

skich, że droga spółdzielni produkcyjnych — to jedyna słuszna droga, która kładzie kres niepewności jutra, ciemności i wszelkiemu wyżyłkowi.

Młodzież w Szkole Podstawowej w Laskowej w wypracowaniach klasowych pisze, że chłopci zakładają spółdzielnię produkcyjną — jako wyraz swych dążeń do tego aby zanikła niedza, aby swą własną wieś uczynić wzorem postępu i sprawiedliwości społecznej, a członków spółdzielni coraz bardziej zamożnymi. Prócz tego w szkole w poszczególnych klasach zostały wykonane hasła i wykazy przedstawiające dobrość spółdzielni „Nowe Życie” w Laskowej.

Należy również nadmienić, że Drużyna Harcerska biera czynny udział w pracach wiosennych i jesiennych na polach spółdzielczych.

Szkola Podstawowa w Laskowej wyzwa nauczycieli innych szkół, aby osiągnięta swą pracą, przekazywali innym.

Nauczycielstwa Szkoły Podstawowej w Laskowej

Zskolenie partyjne -- naszą wspólną sprawą

NOTATNIK korespondenta

Szkolne Koło LPZ przy Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w roku 1954/55 posiadało założeń 32 członków, stąd stała jego praca. Dopiero we wrześniu 1955 roku zaczęło się ożywiać.

Dzięki rozpracowaniu akcji propagandowej, organizacja potrafiła wnieść o 216 członków, którzy zaczęli regularnie brać czynny udział w pracy LPZ i opłacać składki członkowskie.

Swoje osiągnięcia Koło LPZ zawdzięcza profesorowi ob. Cudkowi, który potrafił postawić pracę na poziomie i umosować tak dalece, że na ocenie, na Plenum Zarządu Powiatowego LPZ w Limanowej, które odbyło się w dniu 14. I. 1956 r., wynagrodziło się na jedno z czołowych miejsc naszego powiatu.

Za ofiarną pracę kole nasi aktywniecy otrzymali nagrody w postaci dyplomów wręczonych przez Prezesa ZP LPZ.

Dyrekcja szkoły wystarała się o fundusz na rozpoczęcie kursu motorowego, przy czym liczymy na pomoc Zarządu Powiatowego LPZ, w zorganizowaniu i ukończeniu ww. kursu.

Podczas marszów patrolowych zorganizowanych przez ZP LPZ i miejsce zajęł patrol składający się z członków LPZ, którymi byli uczniowie Stanisław, Mamak i Lisiek.

Zarząd Koła według planu odbywa posiedzenia, dzięki czemu można prowadzić kurs strzelecki I i II stopnia, na którym młodzież zdobywa wiedzę z dziedziny strzelectwa i przysposabia do obronności kraju. Wiedzę jak wielką i zaszczytne zadania ma do spełnienia, po reorganizacji PO SP i II Krajowym Zjeździe LPZ, nasze koło na wsi, kształtuje się, coraz wydajniej pracuje, stawia go na wyższym poziomie.

ALEKSANDER STANISZ

WYNIKI NAUCZANIA W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

Szkoły podsumowały swoje wyniki nauczania za I-sze półrocze roku szkolnego 1955/56.

Praca nauczyciela i ucznia znalazły swoje odzwierciedlenie w wynikach nauczania, w ocenie jaką uzyskała młodzież.

Trzeba powiedzieć, że wyniki nauczania w tym roku, są lepsze aniżeli w latach ubiegłych. Wprawdzie oceny klasyfikacyjne wykazują obniżenie o 3,2%, niemniej jednak wyniki okazały się znacznie lepsze. Na wyższy procent ocen niedostatecznych złożyło się to, że nauczyciele w myśli wytycznych konferencji szkolnych, stawiali wyższe wymagania wobec uczniów, rządzając rzetelną wiedzą, gramotną znajomością danego zagadnienia.

Jest wiele szkół w naszym powiecie, które osiągnęły piękne wyniki jak: Męcina 1, Mszana Dolna, Słopnice 4, Niedzwiedzi i inne. W szkołach tych, kolektywne współpracujące z szkołą, dokończyły wyzyskały wiele pracy, stąd też wyniki są dobre. Ale są i takie szkoły jak Ujanowice, gdzie nie ma współpracy kolektywnej, gdzie Komitet Rodzicielski ze szkołą nie współpracuje. Nic też dziwnego, że wyniki nauczania są bardzo niskie. W tej to szkole, uwidoczono, że poziom wychowania w domu i w szkole. Stąd też brak karności i nieuctwo cechuje młodzież ze szkoły w Ujanowicach, a przecież jest to przedmiot, w którym 3 lata temu była szkoła średnia i z większościowej tej rekrutuje się duża ilość nauczycieli i pracowników umysłowych.

W latach walki o realizację szesnastoletniego planu, głównym czynnikiem gwarantującym jego wykonanie, była świadomość zadań stojących przed społeczeństwem. Świadomość celu, który przyswilić sobie górnicy w czarnej czeleści kopalni, hutników w czerwonej hucie stali, inżynierów pracujących nad planami nieobciążonych budowlami, świadomość, która wiodła drogą pierzących się trudności i niebezpieczeństw do zwycięstwa.

Zakończyła się pierwsza wielka batalia o przemysłowanie Polski, o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju. Jesteśmy o progę pierwszej pięciolatki, w walce o realizację wytycznych IV Plenum KC PZPR, w walce o wydzwignięcie z wielkiego zacofania rolnictwa do poziomu odpowiadającego ciągle wznoszącej konsumpcji. Każdy trzeźwo polityczny na stan gospodarki rolnej w naszym kraju, przyzna, że na tym odcinku mamy jeszcze dużo do zrobienia. By sprostać zadaniom, musimy zmobilizować cały aktyw tak partyjny jak i bezpartyjny.

Znając specyfikę terenu powiatu limanowskiego, poziom rolnictwa w ogóle, zacofanie w większości gromad, wielu chłopów gospodarujących przestawiając metodami, kierownictwa KP PZPR w Limanowej wyszło ze szluznego założenia, kładąc silny nacisk na szkolenie.

Cel szkolenia — jasny. Znaczenie — zrozumiałe. — Lecz nie dla wszystkich. Trudno na przykład było przekonać chłopów z EUKOWICY o celowości szkolenia partyjnego. — Ho jakż się zwłoka może mieć szkolenie partyjne, szkolenie polityczne w wykonaniu zadań Planu 5-letniego na odcinku rolnictwa? Organizacja partyjna stanęła wobec trudnego zadania — umosować szkolenie.

Pierwsze szkolenie partyjne, odbyło się przy ślubie frekwencji. Członkowie partii i atywiści zaczęli się zastanawiać nad tym, jak zwiększyć gromad słuchaczy. Sprawa tą zajęły na co dzień już wszystkie organizacje partyjne terenu Łukowicy. Towarzysze partyjni zapraszali sprzedających chłopów, by przysłuchali się co jest omawiane na szkoleniach. Dużo pracy włożyła POP przy GS, o czym świadczyły następne szkolenia, gdzie obecni byli wszyscy pracownicy Gromadzkiej Rady. Na odcinku pracownicy GKS, większość pracowników GKS, milicjanci i wielu chłopów bezpartyjnych. Członkowie partii, stawali się nadbieżnymi w dyskusji rzucając różne pytania, by tym zwiększyć słuchaczy. Do takich towarzyszy należał pracownik GRN, kandydat partii tow. Bronisław Zajac, prezes GS-u tow. J. Jamroz i tow. Stanisław Szarański. Dyskusje stawały się coraz żywsze i nieraz oceniane były przesadnie przez słuchaczy jako „za długie“.

Sprawa szkolenia partyjnego, zaczęła nie tylko interesować towarzyszy partyjnych, lecz także widziliśmy coraz częściej słuchaczy z organizacji masowych i

chłopów bezpartyjnych. W „Dzienniku zajęć“ zauważa, mnożyły się z każdym dniem i można z całą pewnością stwierdzić, że szkolenie znalazło sobie rację bytu w Łukowicy. Świadczy o tym fakt, że mimo iż nauczycielestwo prowadzi szkolenia w MOZ-ie o wyższym poziomie, to jednak jest żywo zainteresowane szkoleniem partyjnym. Niektórzy nauczyciele jak ob. Stanisław Bacek (kier. szkoły) i kol. Janina Zimon, biorąc udział w szkoleniach, zgadują nad trudniejszymi zagadnie-

niami, pomagając w rozwiązywaniu problemów związanych z terenem.

Szkolenie partyjne pomaga w zrealizowaniu niektórych zadań, przyczynia się do usowania w pracy niedociągnięć, mobilizuje świadomą celów awangardę do realizacji zadań, jakie stawia Partia na odcinku rolnictwa. Przez szkolenia, wychowujemy nowych ludzi, przysyłając pionierów postępu w rolnictwie — budowlanych socjalizm na wsi.

MARIAN TOKARCZYK



APELUJEMY do całej młodzieży limanowskiej!

Młodzież koła wiejskiego ZMP w Roztocze, w związku z wytycznymi IV Plenum KC PZPR i wytycznymi II Plenum ZG ZMP postanawia, że:

1. Wszyscy członkowie koła będą brać udział w konkursie, ogłoszonym przez Zarząd Powiatowy ZMP i Powiatowy Zarząd Rolnictwa, w celu rozszerzenia uprawy kukurydzy na obszarze 7 ha. W konkursie weźmie udział 30-tu ZMP-owców.
2. Zobowiązujemy się, że w okresie zimy, wszyscy członkowie koła uczęszczając będą na szkolenia rolnicze organizowane przez Powiatowy Zarząd Rolnictwa. Prócz tego zobowiązujemy się przeprowadzić szkolenie na temat uprawy kukurydzy.
3. Zorganizowaliśmy kółko mierzownicowe, które w najbliższych dniach rozpocznie doświadczenia pod kierownictwem instruktora PZR.
4. Zobowiązujemy się w gospodarstwach członków ZMP, przeprowadzić próbę sily kielkowania ziarna do końca lutego 1956 r. w celu sprawdzenia wartości siewnej zboża.
5. Zobowiązujemy się przekonać 150 chłopów o słuszności układania obornika w przmy, jak również w 50 gospodarstwach założyć kupy kompostowe.
6. Wszyscy członkowie koła we-

zmą udział w pracy przy melioracji na obszarze 1700 m, w ilości 150 roboto-cdni.

7. Koło ZMP zobowiązuje się założyć zespół uprawy kukurydzy.
8. Zobowiązujemy się w czasie akcji wiosennej-siewnej, obsiać zbożem 10 ha ziemi siewem rędzowym.
9. Zobowiązujemy się „zasadzić” obszar 2 ha ziemiłanką systemem kwadratowo-gniazdownym.
10. W ramach pracy kulturalno-owsiawnej — zobowiązujemy się systematycznie wydawać gazetki z okazji wszystkich świąt narodowych jak również dla uczczenia rocznic wielkich wydarzeń historycznych, oraz wydać 20 blyskawic o tematyce obywatelskiej i o tematyce obywatelskiej.

12. Zobowiązujemy się w r. 1956 zakliść paszy w sześciu słołach o ogólnej objętości 18 m³.
13. W roku 1956 zobowiązujemy się przyjąć do organizacji 20 nowych członków.

W imię rozkwiu naszej Ojczyzny oraz realizacji zadań wynikających z IV Plenum KC PZPR i II Plenum ZG ZMP, wzywamy młodzież naszego powiatu do podejmowania podobnych zobowiązań. Dajemy przez to wyraz głębokiego patriotyzmu i przywiązania do naszej Ludowej Ojczyzny.

ZARZĄD KOŁA ZMP
W ROZTOCZE



F. LIMANOWEJ

Zacznijcie, że w Limanowej z inicjatywy Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powstała Komisja, której zadaniem jest organizacja i rozwój życia kulturalno-oświatowego na terenie miasta.

Komisja ta werbuje wszystkich chętnych do pracy w zespołach: teatralnym, chóralnym, recytatorskim, tanecznym, a także do orkiestry mandolinistów i orkiestry dętej. Orkiestra mandolinistów liczy już około 30 członków i rozpocznie swe próby pod dyktando prof. Mieczysława Mordarskiego.

KOLEJZY I KOLEŻANKI! Zgłaszajcie swój udział w dowolnie wybrany zespół, za pośrednictwem Rad Miejsowych lub bezpośrednio u ob. Mieczysława Mordarskiego i Kazimierza Świątkiewicza.

Z LASKOWEJ.

W dniu 5 lutego w Świątlicy Gromadzkiej w Laskowej odbyło się spotkanie członków spółdzielni produkcyjnej z Piszarowej, Starej Wsi, Lipowej, Laskowej i Rędnych Gromadzkiej Rady Narodowej z terenu dawnej gminy Tłanowej.

Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze koleżeńskich wymiarów myśli i doświadczeń.

Laskowskiej spółdzielcy zapoznali swych gości z dorobkiem spółdzielni, a następnie podzieliwali ich troszczącą lampką wina.

Wśród uczestników spotkania widzieliśmy spółdzielców Kunegundy Raszek, Jana Prązka i Smolonia z Piszarowej, Stanisława, Cymiana Żelka i Jędrzejków z Laskowej, Włodarskiego i Szewczyka z Lipowej, a także i młodych spółdzielców ze Starej Wsi.

Do uprzyjemnienia wspólnie spę-

danym chwilę przyczynili się w dużej mierze Zespół Onkiska Murzeńskiego w Zalesiu, który wystąpił z bogatym programem artystycznym.

Sprawami zaopatrzenia zajmowali się z powodzeniem pracownicy Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Ludwika Jędrzejka, Alojzy Kadziółka i Maria Lesińska.

Należy dodać, że organizatorem tej udanej imprezy był Oddział Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, który zgodnie z planem przewidywał odbycie takich spotkań także w Świdawku, Kamienicy i Szuku.

Zdrowa inicjatywa — bo spółdzielcom należy się rozrywka kulturalna.

Z PISZAROWEJ

Marzenia mieszkańców Piszarowej zostały nierzadko zrealizowane, bo w dniu 12 lutego br. została tam otwarta świetlica gromadzka.

Otwarcia świetlicy dokonała Przewodnicząca Gromadzkiej Rady Narodowej ob. Kunegunda Raszek, a Przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ob. Zbigniew Macura wraz z zyczeniami owocnej pracy, wyłożył Królestwowski świetlicy odbiornik radiowy.

Po części oficjalnej młodzież z Piszarowej, wystawiła program artystyczny.

Po części artystycznej urzędowo ogólna zabawa tańczona dla młodzieży starszego społeczeństwa gromady Piszarowa.

Manie nadziej, że ta placówka kulturalno-oświatowa spełni swoje zadanie w krzewieniu kultury na wsi, a tym samym przyczyni się do jeszcze lepszego rozwoju tamt. spółdzielni produkcyjnej.

Wyrażamy nadzieję, że świetlica w Piszarowej będzie przodającą świetlicą w powiecie limanowskim.

Uruchamiamy rezerwy rolniczo-hodowlane naszego powiatu

Jakkolwiek dobrze gospodarz nigdy nie ma zbyt dużo wolnego czasu, gdyż chwilę stara się pożytecznie wykorzystać, bo jak się to mówi, „robota ciągle gospomi” — to jednak okres zimowy daje więcej okazji do spokojniejszego przemyślenia dotychczasowych prac gospodarstwach, do wzmożenia ich wyników i wyciągnięcia z tego nauki. Daje również możliwość zdobywania nowych wiadomości fachowych z książek, czasopism, odczytów, kursów, z rozmowami z przodującymi sąsiadami itp.

Korzystając więc z zimowej pory, Drogi Czytelniku, chciałbym porozmawiać z Tobą, jako Twój najbliższy sąsiad, by podzielić się z Tobą jak najszerzej tym wszystkim, czego nauczyłem się w szkole rolniczej i od światlejszych gospodarzy, co wyczytałem w książkach i doświadczyłem sam w wioletolejnij praktyce.

Spodziewam się również, że i Ty weźmiesz udział czynny w naszym rozwiznie na lamsch naszej gazety, jaką jest „Echo Limanowskie”. Zapewne masz niejedno doświadczenie produkcyjne, z którego inni mogą dużo skorzystać.

Napisz przede do Redakcji „Echa Limanowskiego”, co chciałbyś wstch przeczytać na lamsch naszej limanowskiej gazety, która powstawa wśród nas, aby nam służyła.

Napisz również, jakie masz osiągnięcia i jak je wypracowałeś. Podaj przykłady rolników godnych naśladowania. Przedstaw jakie masz trudności, których sam nie umiesz lub nie potrafisz pokonać.

Disiejszą pogadanką sąsiadką rozpoczniemy szereg rozmów poświęconych uruchomieniu rezerw

rolniczo-hodowlanych naszego powiatu.

Niejednemu się to może wydać dziwne, że w tak gęsto zaludnionym powiecie, o niezbyt korzystnych dla rolnictwa warunkach przyrodniczych (jak ukształtowanie terenu, klimat, gleba) — mówimy o jakichś tam rezerwach. Każdy jednak światlejszy gospodarz po chwili zastanowienia, stwierdza, że rezerwy takie istnieją wokółta, a nawet i w jego własnym gospodarstwie.

Istniejące zaś rezerwy są wielorakie. W niektórych gospodarstwach kryją się one w niewłaściwym wykorzystaniu, wielu kawałków ziemi, łąk, pastwisk itd. w innych znów w marnotrawstwie nawozu (niewłaściwe przechowywanie, roztrąsanie na długo przed orką, puszczanie gnojówki do fos, a nawet i na drogi), jak również wadliwej organizacji gospodarstwa.

Są gospodarstwa, w których koń jest zamakamowany złodziejem domowym, gdyż nie jest należycie wykorzystany produkcyjnie. Zdarzają się rolnicy lekceważący postęp i nowoczesne zdobycze wiedzy rolniczej i chociaż nie raz bardzo dużo robią i udają się, że aż im ręce opadają — to jednak, ponieważ przy swej pracy nieraz zbyt mało myśla, robią wiele rzeczy niepotrzebnie lub niewłaściwie i sami podcinają podstawy swojego gospodarstwa (np. nie stosują właściwego płodozmian, koszą łąki zbyt późno i przez to zamienają siano na słomę, oraz pozabawiają się drugiego pokosu, inni niewłaściwie stosują nawozy sztuczne, przez co marnują wiele cennych składników itd.).

Naszymi rezerwami są również zbyt liczne miedze i drogi do pól rozrzuconych daleko od siebie, które winny zniknąć przez scalenie gruntów. Każdy gospodarz, który ma pole rozrobione, przez scalenie uzyskałby spory kawałek użytkowego gruntu, a z tych kawałków zesumowanych z całej wsi, a jeszcze bardziej z całego powiatu powstałby duży areal użytkowy rolnych, który poważnie wpłynąłby na wzrost ogólnie produkcji rolniczo-hodowlanej w naszym powiecie. W niektórych wioskach naszego powiatu możemy jeszcze wiele uzyskać przez meliorację łąk, a nawet i pól, które góźnienicę są zbyt podmokłe, oraz przez orkę podługorazową i przez orkę składową, a nawet i na orkę płaską, przez sieć krzyżową itp.

Niespósb w jednej pogawędce nawet wymienić wszystkie, tyle rezerwy kryje się jeszcze w naszym gospodarce tak w rolnictwie jak i w hodowli. Szczegółowe omówienie ważniejszych, najbardziej wpałających w oko nastąpi w dalszych pogadankach. Następną pogadanką będzie mównia o pewnym ważnym narzędziu, które przez wielu rolników zbyt mało jest wykorzystywane.

S. R.

Mgr PIOTR KALECIAK

PRZODOWNICY Z »JEDNOŚCI«

W chwili obecnej P. S. S. „Jedność” rozwija swoją działalność poprzez 23 sekcje (placówki handlowe), 4 kioski drobno-detaliczne, 3 zakłady zbiorowego żywienia, 4 piekarnie, oraz 1 zakład produkcji masarniczej.

W placówkach tych oprócz sił fachowych, znających doskonale swoją pracę, spotykamy pracowników młodych, którzy poprzez szkolenie przyzakładowe, uzupełniają swoje wiadomości, by stać się jak najszybciej wysoko kwalifikowanymi pracownikami w produkcji, za ladą, w biurze czy w magazynie. O idealowej i patriotycznej postawie naszych młodzieży świadczą nasze zobowiązania i warty przedzjadkowe, podejmowane przy różnych okazjach. Wymie. nie tutaj należy takich ZMP-wców jak: Bogumił Piatek, która zobowiązała się i wykonała terminową sprawozdawczość, Józef Sasak, która zobowiązała się wywrócić wszystkie zaległości w sekretaria-

cie i zobowiązaniu wykonała, Antonie Czachub, która dokonywała sprzedaży bez przerw obiadowych, przyczyniając się w ten sposób do wykonania planów, Stefana Bręjsa, wykonującego plan w produkcji i asortymencie. Młodzież nasza coraz lepiej rozumie, że to co już osiągnęliśmy i to co osiągnąć pragniemy zależy od nas samych.

Spółdzielnia na ogół wywiązując się z nałożonych na nią zadań i tak np. Dział Obrotu Towarowego wykonuje plan a nawet w wysokim stopniu go przekracza, dzięki czemu osiągnął 17se miejsce w skali wojewódzkiej.

Sekcja Produkcji Piekarniczej wykonuje swe plany dzięki takim przodakom, jak brzydactwa piekarni nr 1, Michał Bulanda, Franciszek Joniec, jak brzydactwa piekarni nr 2 Kazimierz Pietryga. Wraz z Michałem Mrowcem i Janem Biernatem wykonują oni przeciętnie 120% normy,

jak brzydactwa piekarni nr 3 Jan Zdyńiak z podległą mu załogą, jak wreszcie brzydactwa piekarni nr 4 Jan Nawalaniec. Sekcja Zbiorowego Żywienia wyróżnia się również wykonaniem planów i ciągłym wzrostem produkcji, dzięki takim ludziom jak Zuzanna Bieda, Michalina Tekieli, Feliks Grabiarz, oraz wielu innych. Produkcja Masarnicza wykonuje plany z nadwyżką, dzięki sumieniu i uczciwej pracy całej załogi. Spósród ogółu pracowników wyróżniają się: Andrzej Paucita, Jan Szewczyk, Edward Kotarba, Michał Tokarczyk.

Założy naszej Spółdzielni, realizując wytyczne II Zjazdu PZPR, wzięły się do ogólnonarodowej walki o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących, podnosząc na wyższy poziom styl pracy, waląc z nieczyliwym stosunkiem do klienta.

